

ROZDZIAŁ PIERWSZY 11

opowiada o wszystkim za pomocą niezliczonych przepisów na przygotowanie mamałygi, o błędach popełnianych przy praniu kolorowych ubrań i o zupie w popielniczce, potem dwóch omal nie zabijają, a jeden postanawia się ożenić i nie wiadomo kogo bardziej żałować

ROZDZIAŁ DRUGI 27

opowiada o braku niewiast, także w miastach, o kobietach zarazę roznoszących, które oferują same siebie za pomocą komputerów, okazuje się też, że Serbowie nie umieją przegrywać, a na końcu pada deszcz, co nie jest takie złe

ROZDZIAŁ TRZECI 45

opowiada o tym, że kapitalizm to dynamiczny system, w którym nic nie jest tam, gdzie dawniej było, a tymczasem jednej dziewczynie zwiduje się mężczyzna na drzewie, po czym policjanci śpiewają szlagiery Mišy Kovača

ROZDZIAŁ CZWARTY 61

opowiada o beznadziejnym stosunku chorwackiej opinii publicznej do obrońców ojczyzny, a potem jedna wskazówka zegara zajdzie na drugą i pojawi się nuncjusz apostolski z brodą

ROZDZIAŁ PIĄTY 77

wzywa obywateli, by zgłosili się na najbliższy posterunek policji, jeśli zobaczą jakiegoś taliba, którego, gdy był jeszcze małym dzieckiem, adoptował czeczeński bojownik ożeniony z baskijską separatystką

ROZDZIAŁ SZÓSTY 97

uczy o wyższości czytania, ale też że nie należy wierzyć wszystkiemu, co się przeczyta, a w dalszym ciągu opowieści pewna kobieta spada z dużej wysokości i zostaje zawarty zakład o pizzę

ROZDZIAŁ SIÓDMY 115

otwiera dyskusję wokół tezy Schopenhauera, że wola jako siła sprawcza potężniejsza jest od rozumu, a potem na jednej ze stacji benzynowych toczy się żywa dyskusja o wyższości białej rasy

ROZDZIAŁ ÓSMY 137

daje nam kilka wartościowych rad, jak urządzić dom, do tego jeszcze mamy zagadkę zagubionych prześcieradeł, jednego żółtego ze wzorem w jasnoniebieskie kwiatki i drugiego różowego w białe kropki

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY 155

zapoznaje nas z podłościami czynionymi przez siły nieczyste i krwawymi sposobami walki przeciwko nim, a w środku mitycznego konfliktu dobra ze złem, przypadkowo i nie z własnej woli, łąduje jeden szary jeź

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY 171

uświadamia nam, jak różne są, w zależności od miejsca, poranne zwyczaje, i że nawet krety nie są takie, jak kiedyś były, po czym odkryjemy silne działanie afrodyzjaku, jakim jest radziecki granatnik przeciwpancerny

ROZDZIAŁ JEDENASTY 191

opowiada o tym, że żadna zbrodnia nie popłaca i że komuś wcale nie było żal umierać, choć może nie tak od razu, a potem idziemy do sądu, gdzie pewna poważna pani uśmiecha się tajemniczo do pewnego młodzieńca